

ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 68 (4)/2023, s. 49–75



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2023.030>

ALEKSANDER POPIELARZ*

Polski monarchista? Działalność publicystyczna i parlamentarna Feliksa Kryskiego**

Polish monarchist? Feliks Kryski as parliamentarian and publicist

Streszczenie: Feliks Kryski jest uznawany za jednego z nielicznych monarchistów w gronie Zygmunta III Wazy. Przez współczesnych Kryski był ceniony za swe umiejętności oratorskie, których używał w służbie królowi i jego planom. Jego aktywność przypada na okres konfliktów, w których autorytet i plany króla były kwestionowane.

Celem tego artykułu jest przeanalizowanie publicznych wypowiedzi Kryskiego i tekstów mu przypisywanych, aby ustalić jego spojrzenie na króla i jego władzę. Pomocne jest odniesienie się do twórczości europejskich pisarzy argumentujących za silną władzą królewską w imię racji stanu.

Słowa kluczowe: król, rokosz, wojna, sejm, monarchizm

* Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, aleksander.popielarz@student.uw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-2782-1170.

** Artykuł powstał w ramach prac nad rozprawą doktorską.

Abstract: Feliks Kryski is considered to be one of the few monarchists among the senators who supported Sigismund III. Kryski was famed for his oratorical skills by contemporaries, which he used to gather support for the King and his plans. His activities encompassed the period of conflicts in which the authority and actions of the king were questioned.

The purpose of this paper is to examine his public speeches and texts attributed to him in order to analyse his view for the King and his power. For that purpose, it is useful to compare Kryski's attitude with the ideas of European writers advocating for strong monarchical power in the name of the state.

Keywords: king, rokosz, war, Sejm, monarchism

FELIKS Kryski – mężczyzna piękny, wielki duchem, znakomicie wykształcony, szczytujący się darem wymowy – z taką godnością pełnił urząd kanclerza, że niczego mu nie brakowało poza dłuższym życiem. Do tego stopnia rozmiłowany był w księgach, że o ile dzieła innych autorów niezwykle często miał w ręku, to *Dzieje* Tacyta nosił przy sobie nawet podczas obrad senatu¹.

W tych słowach Szymon Starowolski opisywał w wydany w 1628 r. *De claris oratoribus Sarmatiae* niezwykłego już wówczas kanclerza wielkiego koronnego Feliksa v. Szczęsnego Kryskiego. Zapamiętany on został przez współczesnych jako wybitny mówca i erudyta.

Historiografia zalicza kanclerza wielkiego koronnego Feliksa v. Szczęsnego Kryskiego, obok marszałka wielkiego koronnego Zygmunta Gonzagi Myszkowskiego, wojewody poznańskiego Hieronima Gostomskiego czy biskupa przemyskiego Macieja Pstrokońskiego, do wąskiego zdaniem badaczy grona monarchistów w otoczeniu Zygmunta III Wazy².

¹ Sz. Starowolski, *De claris oratoribus Sarmatiae. O znakomitych mówcach Sarmacji*, tłum. E. J. Głębička, Łódź 2002, s. 51.

² A. Pawłowska, *Program wzmocnienia władzy w kręgach stronnictwa prokrólewskiego w czasie rokoszu sandomierskiego 1605–1609*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2012, t. 22 (3), s. 43; J. Maciszewski, *Kryski Feliks*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 15, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 484.

Czas panowania Zygmunta III i jego synów był okresem istotnym dla kształtowania się systemu rządów i stosunku szlachty do niego. Wydarzenia krajowe i recepcja zagranicznych autorów skłaniała pisarzy, takich jak Łukasz Górnicki, Krzysztof Warszewicki, ks. Piotr Skarga, Sebastian Petrycy z Pilzna, Krzysztof i Łukasz Opalińscy, Szymon Starowolski, Aleksander Aaron Olizarowski, do formułowania koncepcji idących w stronę wzmocnienia władzy królewskiej³. Spojrzeniem na króla przez polskich pisarzy zajmował się ostatnio Paweł Rzewuski⁴. Kwestie stosunku szlachty do instytucji króla oraz jego rola w Rzeczypospolitej doczekały się także omówienia w literaturze⁵.

Uznaje się, że większość przedstawicieli zaplecza królewskiego, nazywanych regalistami, popierała króla, ale nie była zwolennikami silnej władzy królewskiej jako takiej⁶. Na problem motywacji osób tworzących stronnictwo regalistyczne zwrócił uwagę Robert Frost⁷. Nie można ich sprowadzić do oportunistów. Poparcie dla wzmocnienia władzy monarchy nie musiało wykluczać się z przywiązaniem do wartości określanych przez nas jako republikańskie⁸. Powszechnym punktem odniesienia był model

³ W. Czaplinski, *Główne nurty myśli politycznej w Polsce w latach 1587–1655*, w: idem, *O Polsce siedemnastowiecznej; problemy i sprawy*, Warszawa 1966, s. 63–100.

⁴ P. Rzewuski, *Monarchia mixta, czyli poszukiwanie suwerena. Studium koncepcji władzy w I Rzeczypospolitej w latach 1505–1609*, Warszawa 2022.

⁵ U. Augustyniak, *Wazowie i królowie rodacy. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII w.*, Warszawa 1999; E. Opaliński, *Postawa szlachty polskiej wobec osoby królewskiej jako instytucji w latach 1587–1648*, „Kwartalnik Historyczny” 1983, R. 90, z. 4, s. 791–808.

⁶ Rozróżnienie między regalistami a monarchistami za: J. Maciszewski, *Sejm 1607 r. a załamanie się planów reformy państwa*, w: *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplinskiemu w 60. rocznicę urodzin*, red. J. Gierowski et al., Warszawa 1965, s. 37; „Pierwsi – to polityczni stronnicy króla w konkretnie wytworzonej sytuacji politycznej; drudzy – to zwolennicy silnej władzy monarszej”.

⁷ R. I. Frost, *Regaliści bez regalizmu? Dwór królewski a szlachta w czasach Wazów*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 295–306.

⁸ Przykładem tego są Łukasz Górnicki i Krzysztof Warszewicki, którzy zgadzając się co do wartości cnoty w kierowaniu państwem i wadze wolności, uważali, że wartości te lepiej są wcielane w życie przez silnego monarchę niż przez polibiuszowską monarchię *mixta*;

monarchii mieszanej, który w klasycznej wizji składał się z pozostających ze sobą w równowadze czynników królewskiego, arystokratycznego i obywatelskiego⁹.

Monarchizm jest współcześnie definiowany jako przekonanie, że monarchia jest systemem koniecznym bądź pożądanym, gdzie mówiąc o monarchii, ma się na myśli także taki system, w którym władca „panuje, ale nie rządzi”¹⁰. Zgodnie z takim rozumieniem monarchizm był w Rzeczypospolitej powszechny i właściwie niekwestionowany, gdyż panujący ustrój określano jako monarchię. Monarchizm można by spróbować zdefiniować jako poparcie dla monarchii czystej (pełnej), „gdzie jeden pan według statutów i według ustaw sprawiedliwych rozkazuje, gdzie wszystko jako sprawiedliwość i prawa pożytek i poddanych potrzebuje, z sobą niesie, sądzi”¹¹. Najbliższym poparciem takiego modelu był ks. Piotr Skarga, jednak nawet on ostatecznie uznawał konieczność ograniczenia władzy króla przez senat¹². Co za tym idzie, przez monarchizm będą tutaj rozumiane dążenia do wzmocnienia czynnika królewskiego względem jednego lub obu pozostałych części składowych *forma mixta*.

Celem tego artykułu jest analiza zachowanych publicznych wypowiedzi Feliksa Kryskiego pod kątem wyrażanego w nich stosunku do króla, jego uprawnień i majestatu. Najpierw omówiona zostanie działalność polityczna Szczęsnego Kryskiego ze szczególnym zwróceniem uwagi na jego wystąpienia sejmowe, a następnie przedstawione będą wybrane aspekty jego poglądów.

Szczesny Kryski nie doczekał się dotąd (poza biogramem w *Polskim słowniku biograficznym*) monograficznego opracowania swojej osoby. Część swej rozprawy doktorskiej poświęciła mu Barbara Sas¹³. Maria Barłowska

zob. D. Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków 2012, s. 368–411.

⁹ Ibidem, s. 337.

¹⁰ *The concise Oxford dictionary of politics*, ed. I. McLean, Oxford 1996, s. 326.

¹¹ J. Górski, *Rada pańska*, wyd. W. Czermak, Kraków 1892, s. 64.

¹² P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir przy współud. M. Korolki, Wrocław 1995, s. 124–125.

¹³ B. Sas, „Monarchizm po polsku. Ustrój prawno-polityczny XVI–XVII wieku. Feliks Kryski w służbie propagandy króla Zygmunta III Wazy. Relacje polsko-francuskie. Wybór”,

piśla na temat mów pieczętarza koronnego dotyczących wojen z Moskwą¹⁴. Osobno wydana i omówiona została mowa Kryskiego na pogrzebie Jana Tarnowskiego¹⁵. Analizowane były także mowy z okresu rokoshu Zebrzydowskiego przypisywane Kryskiemu¹⁶.

Rodzina, edukacja i początki kariery publicznej

Ród Kryskich zaliczał się do elity feudalnej Mazowsza¹⁷. Pierwszym senatorem w rodzie był Ninogniew Kryski (wojewoda płocki w latach 1465–1467). Syn Ninogniewa o tym samym imieniu poszedł w ślady ojca, obejmując w 1500 r. województwo płockie. Wnuk Ninogniewa młodszego, Stanisław, został w 1576 r. wojewodą mazowieckim. Pozostając początkowo w opozycji wobec kandydatury Stefana Batorego, ostatecznie stał się częścią obozu batoriańskiego, wiążąc się z Janem Zamoyskim. Wojewoda mazowiecki stanął po stronie kanclerza w sprawie Zborowskich, a w czasie bezkrólewia znalazł się w kole antykonwokacyjnym Zamoyskiego¹⁸ i opowiedział się po stronie królewicza szwedzkiego.

Synowie Stanisława otrzymali dobre wykształcenie pod okiem Macieja Rywockiego. Feliks wraz z bratem Wojciechem pobierali w 1581 r. nauki w jezuickiej akademii w Dillingen, przyswajając sobie znajomość łaciny

niepublikowana teza doktorska rozpoczęta na Uniwersytecie Warszawskim, następnie kontynuowana na Uniwersytecie Panthéon-Sorbonne pod kierunkiem prof. dr hab. Christine Lebeau, Paryż 2016.

¹⁴ M. Barłowska, *Słowo na theatrum wojny, czyli mowy pozostałe po czasach Dymitriad. Epizod smoleński*, „NAPIS SERIA XII” 2006, s. 209–229.

¹⁵ J. Gałuszka, „Powinność oddajecie Waszmościowie patriarsze”. Mowa Feliksa Kryskiego na pogrzebie prymasa Jana Tarnowskiego 9 października 1604 r. jako element staropolskiego ceremoniału pogrzebowego, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2020, t. 17, nr 3, s. 83–96.

¹⁶ A. Czekalska, *Drugi etap rokoshu Zebrzydowskiego (X 1606–VI 1608) w świetle wybranych druków ulotnych*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2016, t. 96, s. 19–41.

¹⁷ J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975, s. 85–92.

¹⁸ R. Żelewski, *Kryski Stanisław h. Prawdzic (ok. 1536–1595)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 15, s. 487.

i greki. Następnie obaj bracia pod opieką Macieja Rywockiego udali się w listopadzie 1584 r. w podróż do Italii, gdzie odwiedzili Padwę, Wenecję, Sienę i Rzym, powracając do kraju nie później niż latem 1587 r.¹⁹ W czasie pobytu we Włoszech Feliks Kryski miał okazję nauczyć się włoskiego, a także poznać autorów klasycznych, z Cyceronem na czele.

Po swym powrocie ze studiów syn wojewody mazowieckiego Stanisława Kryskiego opowiedział się na elekcji 1587 r. za kandydaturą Zygmunta Wazy, a w kolejnych latach dał się poznać jako regalista/zwolennik monarchy. Absolwent jezuickiej akademii w Dillingen wykorzystywał swoje talenty oratorskie w interesie króla na sejmach i sejmikach²⁰. Pod tym względem szedł w ślady swojego ojca, który agitował wśród mazowieckiej szlachty w duchu regalistycznym jeszcze za panowania Batorego, a w 1592 r. rozerwał w interesie Zygmunta III sejmik raciąski²¹. Dzięki swojej aktywności Szczęsny Kryski zdobył uznanie wśród szlachty, o czym świadczy fakt, że został marszałkiem sejmiku generalnego mazowieckiego w 1597 i 1601 r. Dwukrotnie był wybierany także na marszałka izby poselskiej – w 1603 i 1607 r., co pokazuje, że cieszył się poważaniem nie tylko na Mazowszu. Analiza postępowania Kryskiego w czasie tych dwóch sejmów pozwala uchwycić przemianę, jaka zaszła w nim po tym, jak związał się z obozem regalistycznym.

Marszałek sejmku po raz pierwszy

W 1603 r. Kryski został po raz pierwszy wybrany na marszałka izby poselskiej. Sejm zwołano do Krakowa (ze względu na panującą w Warszawie zarazę) na styczeń 1603 r.²² Rozpoczął się on 22 stycznia, a następnego dnia starosta kruszwicki²³ Feliks Kryski został mianowany jego marszałkiem. Ob-

¹⁹ A. Przyboś, *Kryski Wojciech h. Prawdzic (zm. 1616)*, w: ibidem, s. 490.

²⁰ J. Maciszewski, *Kryski Feliks*, s. 482.

²¹ R. Żelewski, op. cit., s. 487.

²² B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603. (Narastanie konfliktu między Zygmuntem III Wazą a stanami)*, Bydgoszcz 1984, s. 99.

²³ W 1602 r. zmarł poprzedni starosta kruszwicki Adam Baliński z Chomiąży Szlacheckiej.

rady toczyły się w czasie wojny ze Szwecją w Inflantach. Marszałek sejm w swej mowie chwalił zasługi Zygmunta III w tym konflikcie. Podkreślił osobisty udział króla w kampanii wojennej. Poświęcenie monarchy przyczyniło się, jak mówił, do odbicia inflanckich twierdz²⁴. Starosta kruszwicki, wysławiając odwagę władcy, nie poskapił też pochwał hetmanowi wielkiemu koronnemu. W swej mowie stwierdził, że choć niektórzy nie doceniają zasług Zamoyskiego, to „świat je widzi, ludzie znani postronni się dziwią, nieprzyjaciel przyznawa”²⁵. Hetman był chwalony także w kolejnej na tym sejmie mowie Kryskiego, wygłoszonej 27 stycznia. Marszałek dziękował mu za to, że mimo podeszłego wieku osobiście brał udział w wojnie.

W 1603 r., gdy Szczęsny Kryski chwalił zarówno Zygmunta III, jak i Jana Zamoyskiego, doszło do kolejnej odłony konfliktu między nimi, związanego ze staraniami króla o ograniczenie wpływów kanclerza. 25 stycznia król podjął decyzję o mianowaniu Zygmunta Myszkowskiego nowym marszałkiem wielkim koronnym, pomijając promowanych przez Zamoyskiego Marka Sobieskiego i Mikołaja Wolskiego. Nominacja ta stanowiła element budowania swojego zaplecza. Kanclerz koronny przyjechał na sejm dzień później²⁶.

Konflikt między królem a kanclerzem nie był jedyną sprawą rozgrzewającą emocje całego sejmu. W izbie poselskiej żądano zatwierdzenia procesu konfederacji warszawskiej 1573 r. i przestrzegania jej postanowień. Wniosek ten spotkał się z oporem, szczególnie ze strony senatorów duchownych. Szlachta ziemi przemyskiej złożyła z kolei 28 stycznia *Manifestację z powodu ucisku religii greckiej*²⁷. Posłowie dyzuniccy zwrócili się z prośbą o zagwarantowanie władcyce prawa do posiadania dóbr kościelnych, zniesienie

²⁴ *Szczęsnego Kryskiego, starosty kruszczyckiego, przemowa do Króla J.M. na Sejmie walnym krakowskim 1603*, Biblioteka Narodowa (dalej: BN), sygn. 6614 III, s. 37, „sam się rzucił i nas pobudził do odbierzenia zamków inflanckich krwią”, „Nie folgowałeś WKM [...] wczasom nie folgowałeś zdrowiu nawet swemu”.

²⁵ Ibidem, s. 38.

²⁶ B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 107–108.

²⁷ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacji śp. Aleksandra hr. Stadnickiego*, wyd. staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego, t. 20: *Lauda sejmikowe*; t. 1: *Lauda wiszeńskie 1572–1648 r.*, Lwów 1909, s. 106.

dziesięcin i apelacji do Rzymu w sprawach religii oraz o opodatkowanie majątków duchownych. Przeciwno *petitum* zdecydowanie wystąpili senatorowie duchowni. Biskup płocki Wojciech Baranowski miał ponoć nazwać posłów wyrodkami.

Takie potraktowanie posłów składających *petita* uznano w izbie poselskiej za poniżające. W tej sprawie wystąpił marszałek izby, wnosząc na piśmie skargę do króla, w której upominał się o poszanowanie godności reprezentowanego przez siebie stanu sejmującego, przypominając, że Rzeczpospolita ma trzy stany, a izba poselska jest jednym z nich²⁸. Poza wystosowaniem pisma do króla złożył także wniosek o to, aby zagwarantować wolność wyznania religii greckiej, przestrzegać postanowienia konfederacji warszawskiej i rozważyć sprawę opłat kościelnych. Warto zauważyć, że posłowie mazowieccy tradycyjnie wrogo odnosili się do konfederacji, a Stanisław Kryski próbował zapobiec zaprzysiężeniu jej przez Henryka Walezego²⁹. Pokazuje to, że Szczęsny Kryski potrafił oddzielić lokalne zapatrywania szlachty mazowieckiej od spraw całej izby, którą reprezentował jako marszałek.

Skutkiem wystąpienia Kryskiego były jeszcze większe kłótnie. Podzielona religijnie była także sama izba poselska³⁰. Jej marszałek odniósł się do tych problemów w swej ostatniej mowie na sejmie, stwierdzając, że „*Zelum [...] Religio* wielki to jest [...] afekt, który sumnienie zachodzi. Ale zasz też nie ma *affectu* swego miłość Ojczyzny”³¹.

Podkreślił, że kiedy „my o swoich religiach discursujemy” i „kościół budujemy”, ojczyzna chyli się już ku zagładzie. Wyraził w tych słowach swoje przywiązanie do religii, jednocześnie wskazując, że rozdział w izbie nie służy ani ojczyźnie, ani Kościołowi. Kryski krytykował opieszałość w uchwalaniu poboru, bez którego nie ma środków na zapłatę wojsku. Skutkiem tego żołnierze się burzą.

Sejm rozszedł się bez uchwalenia konstytucji. Przyjęto za to uniwersał poborowy. W mowie końcowej Feliks Kryski podsumował obrady,

²⁸ B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 114.

²⁹ R. Żelewski, op. cit., s. 486.

³⁰ B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 114–115.

³¹ *Onegosz mowa ostatnia w Izbie Poselskiej*, BN, sygn. 6614 III, s. 40.

stwierdzając, że początek sejmów był osobliwy, środek burzliwy, a koniec dziwny³².

Jako marszałek izby poselskiej Szczęsny Kryski prezentował postawę właściwą wyznawcy wartości republikańskich. Mogła ona wynikać m.in. z wymogów pełnionej funkcji – oczekiwano, że występując w roli marszałka, będzie poczuwał się do reprezentowania całej wspólnoty. Kryski mógł także nie chcieć w tamtym momencie wchodzić w konflikt z Janem Zamoyskim, z którym jego rodzina była politycznie powiązana.

Marszałek sejmów po raz drugi

Po sejmie 1603 r. Feliks Kryski związał się ściślej z obozem królewskim. Był jednym z pierwszych Mazowszan, którzy weszli do bliskiego kręgu monarchy. Do grona najściślejzych doradców Zygmunta III Kryski dołączył jako protegowany Zygmunta Myszkowskiego³³. W 1606 r. został referendarzem koronnym, a następnie kierował propagandą na rzecz planów króla, osiągając w 1609 r. godność podkanclerzego, a w 1613 r. kanclerza wielkiego³⁴.

Na sejmie 1606 r. Szczęsny Kryski był posłem województwa płockiego razem ze swym bratem Wojciechem i pisarzem płockim Pawłem Garwaskim³⁵. W czasie sejmów Kryski otrzymał urząd referendarza koronnego. Zabiegał o to dla niego marszałek wielki koronny Zygmunt Gonzaga Myszkowski, który przed sejmem 1606 r. proponował nadanie starości kruszwickiemu pieczęci mniejszej, czemu przeciwny był kanclerz Maciej Pstrokoński³⁶. Dość szybko Kryski zyskał możliwość wykazania się regalistyczną postawą.

³² B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 116.

³³ W. Leitsch, *Das Leben am Hof King Sigismundus III von Polen*, Kraków 2009, s. 2029–2030.

³⁴ J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 74.

³⁵ Ibidem, s. 178.

³⁶ Piotr Żeroński do Xiędza Szymona Rudnickiego Biskupa Warmińskiego, Biblioteka Czartoryskich (dalej: B. Czart.), sygn. 101, s. 22; „Jest na tem p. marszałek, aby p. starostę kruszwickiego na pieczęć wsadzić, tego nie będzie mógł tak zaraz dowieść, otóż chciał, aby

Konflikt między Zygmuntem III a Janem Zamoyskim, odmiennosc priorytetów politycznych między królem a szlachtą i utrata wiary przez część szlachty w instytucję sejmu złożyły się wśród innych czynników na wybuch rokoszu³⁷. W jego trakcie Kryski trwał u boku króla. Referendarz koronny brał udział w zjeździe wiślickim i rozprawie janowieckiej, której opis przesłał królowej Konstancji³⁸. Kryski jako jeden z deputatów podpisał i oblatował uniwersał janowiecki³⁹.

Sejm, na którym Szczęsny Kryski ponownie pełnił funkcję marszałka izby poselskiej, rozpoczął się 7 maja 1607 r. Przy witaniu króla referendarz koronny zauważył, iż „powiadają [...] politycy, że trudno ludźmi rządzić, a ja i to przydavam, wolnemi zwłaszcza”⁴⁰. Trud tych rządów był aż nadto odczuwalny wobec trwającego rokoszu, który stanowił główny temat sejmowych obrad. Do tej sytuacji odnosili się w swych wotach senatorowie. Ostrą w porównaniu z innymi mowę wygłosił wojewoda poznański Hieronim Gostomski. Sugerował w niej, aby wobec rokoszan postąpić zgodnie z prawem silniejszego: „Mowę swą interpretował, iż *victor leges dabit*, ukazywał byczyńską wojnę, pojmano, pobrano etc., etc. A jednak *ad absolutum dominium* nie przyszło”⁴¹.

Większość wotujących senatorów zachowała jednak powściągliwość w swych wotach. Okazanie łaski rokoszantom proponował m.in. Piotr Tylicki⁴². Szczęsny Kryski w liście „Panom pod Sieciechów zgromadzonym do rąk własnych” stwierdził, że posłów rokoszowych z wdzięcznością przyjęli, „wiedząc, że ludzkością nikt ani się uraził, ani zgrzeszył na świecie”⁴³.

teraz referendarię dał mu Król JM, na której by był dobrze się Królowi IM. przez rok popisał, był na tem, aby go na pieczęć promować”.

³⁷ A. Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu*, Toruń 2019, s. 470–471.

³⁸ *Kopia listu Feliksa in Drobnin Kryskiego do królowej*, Janowiec, 4 października 1606, Biblioteka PAN w Krakowie, sygn. 8412 (Teka Rzymska 72), s. 35–38.

³⁹ J. Maciszewski, *Kryski Feliks*, s. 483.

⁴⁰ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), sygn. 31, t. 2, s. 345.

⁴¹ A. Pawłowska-Kubik, op. cit., s. 185.

⁴² Ibidem, s. 186.

⁴³ AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. V, sygn. 7867, k. 1. List marszałka poselskiego jest datowany na „8 Aprilis An. 1607”, co musi stanowić pomyłkę.

Między posłami i senatorami a zgromadzoną na zjeździe w Sieciechowie szlachtą prowadzona była korespondencja, w której obie strony – rokoszańska i sejmowa – przedstawiały się jako uprawnione do reprezentowania całej szlachty⁴⁴. W liście z 11 maja skierowanym do rokoszan Szczęsny Kryski stwierdzał w imieniu posłów, że to sejm jest od tego, aby uspokoić sytuację wewnętrzną, naprawić prawa i pomnożyć wolności⁴⁵. Odpierał przy tym zarzut, jakoby posłowie na sejmie kierowali się korzyściami własnymi, stwierdzając, „że ani prywat, ani targów, ani próżnych suspicyi” w kole poselskim nie mają, a „*praegnantia* Rzeczypospolitej *negotia* traktować będziemy swym kosztem”. Tym zapewnieniom nie dowierzali publicyści rokoszańscy, biorąc przy tym za cel także samego Kryskiego, któremu zarzucano korupcję⁴⁶.

Na zjazd do Sieciechowa 23 maja postanowiono wysłać przedstawicieli obu izb sejmu, o czym informował dzień później kredens Szczęsnego Kryskiego. Marszałek izby poselskiej stwierdzał w nim, że posłowie zostali wysłani „W pewnych a ważnych sprawach wolność i swobody Stanu Szlacheckiego zachodzących, których stróżami na terazniejszym od wszystkich Korony i W. X. Lith. Jesteśmy”⁴⁷. Przedstawiał się więc jako legalista, pilnujący ustrojowych zasad Rzeczypospolitej.

Marszałek sejmu nie dopuścił do składania protestacji w czasie obrad, przechodząc do porządku dziennego nad indywidualnymi protestami. Został wybrany do komisji dla uspokojenia rokoszu⁴⁸.

W czasie rokoszu Zebrzydowskiego nowy referendarz koronny opowiedział się jednoznacznie po stronie króla. W korespondencji z rokoszanami zachowywał dyplomatyczny ton, podkreślając jednocześnie autorytet sejmu. Porównując jego wypowiedzi z wotum Hieronima Gostomskiego, można

⁴⁴ E. Opaliński, *Problem uczestnictwa w obradach sejmu 1607. Kwestia autorytetu parlamentu w opinii szlacheckiej*, „Echa Przeszłości”, t. 19, Olsztyn 2018, s. 123.

⁴⁵ „List od zgromadzonych stanów na Sejmie Warszawskim do Rokoszanów”, Warszawa, 11 maja 1607, B. Czart., sygn. 103, s. 267.

⁴⁶ *Cenzura konstytucyj sejmowych przez posła jednego*, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. 2, wyd. J. Czubek, Kraków 1918, s. 308; „Takąż prywatną aprobacją rewizyjej pan Lubomirski, jako za pożyczaniem pieniędzy KJMci, tak panu Kryskiemu nasmarowaniem dobrze rękę teraz dopiero w tym odmęcie to ułowił”.

⁴⁷ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), sygn. 300/29/70, k. 143v.

⁴⁸ J. Maciszewski, *Kryski Feliks*, s. 483.

zauważyć, że Kryski zajmował stanowisko regalistyczne, ale przy tym umiarkowane, zbliżone do reszty obozu prokrólewskiego.

Pieczętarz koronny

Wraz z wojną z Moskwą rozpoczął się kolejny ważny etap działalności publicznej Feliksa Kryskiego. Zarówno osobiście, jak i przez kierowanie powierzoną sobie kancelarią działał on na rzecz zjednania serc i umysłów szlacheckich dla królewskiej polityki. Ważnymi kwestiami związanymi z toczącą się wojną był sposób jej zakończenia i problem zapłaty skonfederowanym żołnierzom.

W 1609 r. świeżo mianowany podkanclerzy koronny towarzyszył królowi w wyprawie smoleńskiej. W podsmoleńskiej kwaterze w Monasterze Trojeckim przyjmował wysłanników moskiewskich oraz dygnitarzy polskich i litewskich⁴⁹. Od Polaków znajdujących się u boku Dymitra II Samozwańca oczekiwał bezwarunkowego podporządkowania się królowi⁵⁰. Rozpoczęcie wojny z Moskwą przez Zygmunta III spotkało się z krytyką szlachty. Na sejmie 1611 r. podkanclerzy koronny w swym wotum „ukazował, że król słusznie do Moskwy szedł bez konsensu i nie trzeba w tym żadnej konstytucji”⁵¹. Wypowiedzi Kryskiego z tego sejmu zostaną omówione w dalszej części.

Kwestia wojny moskiewskiej powróciła na pierwszym sejmie 1613 r., podczas którego Kryski w zastępstwie chorego kanclerza wielkiego Wawrzyńca Gembickiego odczytał propozycję od tronu. W imieniu monarchy pytał zgromadzonych, czy należy kontynuować wojnę, czy też rozpocząć traktaty. Podkanclerzy bronił króla przed zarzutami o naruszenie praw, podkreślając przy tym, że król działał nie w imię interesu dynastycznego, ale dla dobra wspólnego. Zaznaczał, że „mieczem trzeba kończyć, nie odbiegać tego, co nas samo nie odbieżało”.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Odpowiedź Szczęsnego Kryskiego na poselstwo polskich żołnierzy cytuje Mikołaj Ścibor Marchocki; zob. M. Ś. Marchocki, *Historia wojny moskiewskiej*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1841, s. 59–60.

⁵¹ Diariusz sejmu 1611, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), sygn. 102, s. 462.

Propozycja wskazywała na potrzebę zabezpieczenia się przed najezdami tatarskimi sprowokowanymi przez wyprawę wołoską Stefana Potockiego. Kolejną podniesioną przez podkanclerzego kwestią było udzielenie Zygmuntovi III pomocy w odzyskaniu jego dziedzicznego królestwa, „jeśli nie dla Pana, tedy dla samych siebie pokoju i wstydu”. Należało się także zatroszczyć o obronę Inflant⁵². Stanowisko królewskie bez większych zastrzeżeń poparł Wojciech Baranowski, uznający, że należy wykorzystać nadarzającą się okazję do zawarcia korzystnego pokoju. Arcybiskup gnieźnieński „na wszelki sposób ratowania Rzptej pozwalał”, oceniając, że same pobory na opłacenie żołnierza nie wystarczą i należy sięgnąć po środki nadzwyczajne, takie jak zastawa klejnotów i dóbr Rzeczypospolitej. Sam ofiarował „wszystko swoje na jakową potrzebę Rzptej”. Na koniec „do Szweciej o ratunek pozwolił, aby za jednym zaciągiem ratować się mogła”⁵³.

Kontynuowanie wojny z Moskwą poparł także biskup płocki Marcin Szyszkowski. Jednocześnie dodał, iż „to wielki error, że zaraz po przysiędze hetmańskiej królewica niedano”. Wskazywał, że Władysław, panując nad Moskwą, utrzymywałby żołnierzy z pieniędzy swych nowych poddanych, a „do tego kiedy by chciał, mógłby być w Szweciej”. Na to, że opanowanie Moskwy mogłoby być dla królewicza punktem wyjścia do odzyskania szwedzkiej ojcowizny, wskazał także kanclerz litewski Lew Sapieha. Bronił on decyzji o rozpoczęciu wojny z Moskwą, przypominając o powiązaniach między antykrólewską opozycją a dymitriadami i stwierdzając, że rokoszanie chcieli osadzić Samozwańca na polsko-litewskim tronie⁵⁴. Zestawienie tych wotów senatorów pokazuje, że regaliści, popierając w zasadniczej mierze propozycje króla, nie ze wszystkim się zgadzali. Warte zwrócenia uwagi jest poparcie dla starań Zygmunta III o odzyskanie dziedzicznego tronu. Choć podkanclerzy w imieniu króla zaprzeczał ambicjom dynastycznym monarchy, to narracja dynastyczna stanowiła poczesne miejsce w dworskiej historiografii⁵⁵, do czego nawiązywał przy innych okazjach sam Kryski.

⁵² J. Byliński, *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984, s. 62.

⁵³ B. Czart., sygn. 360, s. 23.

⁵⁴ J. Byliński, op. cit., s. 83.

⁵⁵ H.-J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, tłum. Z. Owczarek, wpraw. A. Ławaty, Kraków 2011, s. 287 i nast.

Gembicki 18 marca uroczyście przekazał dotychczasowemu podkanclerzemu koronnemu pieczęć większą⁵⁶. Nowy kanclerz wielki koronny, przemawiając pod koniec sejmku, powtórzył, że król nie zamierza czerpać z wojny zysków dla swej dynastii i nie będzie jej kontynuować bez zgody stanów⁵⁷. Dodał przy tym, że „jeśliśmy tej wojny nie poparli, jaka by była wszystkiej Korony i KJM niesława”.

Istotny dla analizy poglądów Kryskiego jest sejm 1615 r. Poprzedziła go agitacja na sejmikach, w której kanclerz koronny wziął udział. Na znaczenie osobistej obecności na sejmiku Kryski wskazywał w liście do Krzysztofa Radziwiła z 17 stycznia 1615 r., w którym stwierdził, że „następujące na czas krótki odwabili sejmiki, na których dla łączniejszego spraw Rzptej progresu, przytomnem mi być się godziło”⁵⁸. Na sejmiku płockim, na którym Feliks Kryski był razem z tamtejszym wojewodą Stanisławem Krasieńskim, szlachta w odpowiedzi na próby nakłonienia jej do wyrażenia zgody na podatki rozniosła na szablach sługi towarzyszące Kryskiemu i wojewodzie płockiemu⁵⁹.

Kryski w przesłanej na sejmiki propozycji podkreślał gwałty, jakich dopuszczali się nieopłaćeni żołnierze⁶⁰. Dodawał, że trzeba wykorzystać czas, jaki jest na dyskusję, aby zabezpieczyć się przed niebezpieczeństwami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Szczególny nacisk kładł na kwestię przywrócenia pokoju, prawa i szacunku do zwierzchności.

Na sejm 1615 r. nie przybyli senatorowie opozycyjni, w związku z czym wota senatorskie wyrażały poparcie dla polityki dworu. Szczególnie wyróżnił się pod tym względem pierwszy z senatorów, prymas Wojciech Baranowski, który swoją wypowiedź rozpoczął od obszernego nakreślenia wizji dotychczasowego rozwoju polskiej kultury politycznej. Zgadzała się ona z tym, co w swych *Kazaniach sejmowych* pisał ks. Piotr Skarga. Pierwotnie Polska była

⁵⁶ J. Byliński, op. cit., s. 83.

⁵⁷ Ibidem, s. 117.

⁵⁸ AGAD, AR, dz. V, sygn. 7867, k. 8.

⁵⁹ S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970, s. 50.

⁶⁰ *Instructia na Seymiki Powiatowe przed Seymem 1615 pro die 12 Febr w Warszawie złożonym. Feliks Kryski Canclerz Coronny*, BJ, sygn. 110, k. 57; „żołnierz broni w ręku mając ani umowną ani słuszną, ale według upodobania swego oszacowaną wymagając na Rzptej zapłatę”.

monarchią, a szlachta z czasem zyskiwała swoje swobody i prawa, w czym swój udział miało duchowieństwo. W ten sposób „on dawny status R.P., który przedtym *Monarchicus* był z czasem powoli *in Aristocraticum* odmienił się”. Zgoda między stanami trwała jeszcze na początku panowania Zygmunta I, jednak później do Polski przyszły „cudzoziemskie wiarki”, wyroki sądów kościelnych przestały być egzekwowane, a senat stracił na znaczeniu. W rezultacie „upadliśmy na koniec *in Ochlocraticum statum turbulentissimum et omnium pessimum*, w którym *potestas lege soluta*, wszyscy rządzą, a nikt nie słucha”⁶¹.

Jako receptę na ten stan rzeczy Baranowski podawał silną władzę królewską, która „žadną miarą wątlona i owszem, krzepiona i jak najwarowniejszta stwierdzona być ma”.

Kryski wyraził podobne zdanie co prymas, ale nie opowiedział się w tak zdecydowany sposób za wzmocnieniem monarchii. W swym wotum porównywał Rzeczpospolitą do pacjenta potrzebującego lekarstwa. Medyk leczący chorego musi odkryć przyczyny choroby, „których czasem i sam chory albo ich medykwini odkryć się wstydzą, albo też ich do siebie nie wie”⁶². Wyjaśnił, że dopóki każdy stan pozostawał przy właściwej sobie strawie, dopóty żołądek Rzeczypospolitej trawił dobrze. Jednak gdy stan szlachecki zaczął sięgać po nieprzeznaczone dla niego „potrawy i przysmaki”, skończyło się to chorobą całej Rzeczypospolitej⁶³.

Podobną krytykę izby poselskiej wyrażali pisarze, tacy jak Krzysztof Warszawicki⁶⁴ i ks. Piotr Skarga. Ciało to miało ich zdaniem zbyt duże kompetencje, a posłowie nie zachowywali się, jak przystało na odpowie-

⁶¹ *Votum Jego Mości X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego na Propositiá Jego K. Mci*, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku (dalej: BK), sygn. 325, s. 294.

⁶² *Votum Jego MP Canclerza Koronnego*, BK, sygn. 325, s. 302.

⁶³ *Ibidem*, s. 303.

⁶⁴ K. Warszawicki, *O najlepszym stanie wolności*, w: *Krzysztofa Warszawickiego i Anonima uwagi o wolności szlacheckiej*, red. nauk. K. Koehler, seria „Humanitas”, Kraków 2010, s. 325; „Obawiam się, że może przydarzyć się to i w naszej Polsce: zapłonie ona jednak nie od pochodni ludu, ale za sprawą nazbyt wybujałej szlachty. Jakich to nie odgrywają tragedii wybrani przez nią posłowie ziemscy, ilekroć przybywają na sejm, z jakimiż to nastrojami się nie obnoszą, jakich nie żądają dla siebie uprawnień!”.

działnych za dobro Rzeczypospolitej⁶⁵. Kryski jednak inaczej niż oni nie atakował izby poselskiej jako instytucji i nie przeciwstawiał jej senatowi. W swej mowie zaznaczył, że Rzeczpospolita ma trzy stany: króla, „który nas rządzić, sprawować i bronić ma”, duchowieństwo sprawujące liturgię i modlące się do Boga, a w przypadku biskupów także służące radą, oraz szlachtę złożoną z „tu w Radzie przy boku WKM i w tamtej Izbie Stanu Rycerskiego ludzi”, mającą „radzić o dobrem pospolitym, dźwigać dostojęstwa Pańskiego, strzedz praw i wolności swych, nadstawować na wszystkie niebezpieczeństwa ojczyzny naszej”⁶⁶.

Kryski krytykował także tych, którzy „sumpt i dostatki potężnej obrony przodków WKM między się rozebrali”⁶⁷, w czym widać powtarzaną od dawna krytykę przywłaszczenia sobie dochodów z królewszczyzn przez ich dzierżawców⁶⁸. W tym punkcie kanclerz koronny potępił więc te same zjawiska co szlachta.

W podobnym do Kryskiego tonie wystąpili biskup chełmiński Jan Kuczborski i wojewoda poznański Jan Ostroróg. Kuczborski wyrzucał sejmikującej szlachcie, że instrukcje na sejm dotyczą głównie prywatnych spraw zamiast odnosić się do propozycji królewskiej. Ostroróg chwalił zaś króla i senat, zauważając przy tym, że dzięki uchwalonym poborom udało się zażegnać groźbę konfederacji wojskowych⁶⁹.

Odpowiadając na oskarżenia wobec króla dotyczące rozdawnictwa urzędów, Kryski bronił prerogatyw monarchy, zaznaczając, że „jeśli sami rozsądkami swemi *bene merita* sobie przyznawać i usurpować będziemy

⁶⁵ P. Skarga, op. cit., s. 12; „Sejmy te jako wam źle wychodzą i jakiej by w nich naprawy potrzeba, sami to lepiej widzicie. [...] Zjeżdżacie się z wielkimi kupami jezdnych i pieszych, jako na wojnę, nie na radę [...]. Tak długi czas siedzicie, a mało sprawujecie”.

⁶⁶ *Votum Jego MP Canclerza Koronnego*, BK, sygn. 325, s. 304.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Krytykę tę podejmował także autor *Kazań sejmowych*; zob. P. Skarga, op. cit., s. 129; „Drugie osłabienie stolicy i władzy królewskiej, dla której ta głowa chorzeje, idzie z rozerwania dochodów i dostatków królewskich, z których stan swój i potrzeby pospolite opatrować ma. O czym jest wiele wrzasków między wami na pany i dzierżawce dóbr królewskich, na ich niesprawiedliwość i dóbr pospolitych złe opatrowanie i używanie [...]”.

⁶⁹ S. Ochmann, op. cit., s. 77–78.

chcieli, a komuż się kiedy w tej miłej dystrybucje wygodzi”⁷⁰. Zarzucał także szlachcie, że nie szanuje dekretów trybunalskich, a zwłaszcza królewskich. Tę kwestię podkreślił w swoim wotum biskup wileński Eustachy Wołłowicz: „Zdzieracie koronę królowi z głowy, kiedy mu sądy odejmujecie”.

Sejm zakończył się niepowodzeniem, rozchodząc się bez uchwał. W wygłoszonej w imieniu króla mowie winą za ten stan rzeczy Kryski obciążył posłów, podkreślając, że król ze swej strony zrobił wszystko, co należało⁷¹. Podczas sejmiku kanclerz koronny bronił więc Zygmunta III, atakując przy tym opozycję. Jego postawa była spójna z tą reprezentowaną przez innych senatorów.

Zmarły 10 lutego 1618 r. w Warszawie Feliks Kryski ostatnie lata swojej działalności na forum sejmowym poświęcił obronie królewskich planów wojny z Moskwą. Zdecydowanie występował przeciwko roszczeniom politycznym konfederacji wojskowych. Choć przeszedł drogę od obrońcy godności poselskiej do apologety działań dworu, starał się o kontakt ze szlachtą na sejmikach i miał rozeznanie w problemach ją trapiących, co wykorzystywał w służbie królowi.

„Znać to JKM raczy, że wszytek rząd dobry od niego, jako od pierwszego Motora pochodzić ma”

Po przedstawieniu działalności Kryskiego można przejść do podsumowania jego poglądów na rolę króla w systemie. Kryski podkreślał centralne znaczenie króla: „znać to JKM Pan nasz miłościwy raczy, że wszytkie Rzpej sprawy, wszytek rząd dobry od niego, jako od pierwszego Motora pochodzić ma”⁷².

Wysiłki monarchy na nic się jednak nie zdawały, jeśli ze strony szlachty nie istniała wola współpracy⁷³. Zygmuntowi III nie zależało zaś, jak pod-

⁷⁰ *Votum Jego MP Canclerza Koronnego*, BK, sygn. 325, s. 305.

⁷¹ S. Ochmann, op. cit., s. 114.

⁷² *Instructia na Seymiki Powiatowe przed Seymem 1615 pro die 12 Febr w Warszawie złożonym...*, k. 58.

⁷³ *Ibidem*; „trudno Panu co sprawić [...] gdy privatna srogość między Panem a poddane”.

kreślał Kryski, na niczym innym jak na dobru Rzeczypospolitej, w imię którego był on gotowy do osobistych wyrzeczeń⁷⁴.

Kanclerz koronny bronił króla przed odpowiedzialnością za wojnę z Moskwą, wskazując, że król wykorzystał nadarzącą się okazję, podejmując działanie wtedy, kiedy inni potrafili tylko debatować: „Musiał ktoś cierpliwym sercem podać *vindictum* temu w rękę, który *retribuere* mógł i umiał. Próżno tedy i ci dyskursowali, próżno głowy mordowali”⁷⁵.

Przeciwstawienie próżnych dyskusji działaniu nie raz pojawiało się w przemowach Kryskiego. W legacji na sejm 1611 r. podkreślono, że „okazjej tak dogodnej rekuperowania odeszłych od Korony i W. Ks. Litewskiego, jako pilnemu przysięgi swej królowi, opuścić się nie godziło”. Zgodnie ze składaną przez wszystkich kolejnych elekcyjnych władców Rzeczypospolitej przysięgą monarcha był zobowiązany do odzyskania awulsów. Z tego powodu tak istotne w czasie kampanii moskiewskiej było zdobycie Smoleńska. Przywołanie przysięgi królewskiej miało służyć ukazaniu Zygmunta III jako tego, który ją wypełnia.

Kryski wykazywał także, że decyzja króla została „nie jedno od pp. Senatorów do tajemnej rady wzięta, ale potym mało nie od wszystkich pochwalona i zawarta [...]”⁷⁶.

Zgoda wyrażona przez senatorów została więc później potwierdzona „przez wszystkich”. Nie negował zatem wprost autorytetu izby poselskiej, lecz cedował inicjatywę polityczną w tym przypadku na króla i senatorów. To zaś korespondowało z bliskimi regalistom postulatami wzmocnienia pozycji ustrojowej senatu kosztem izby poselskiej, której inicjatywa polityczna miałyby zostać zniesiona lub przynajmniej znacznie ograniczona. Stanisław Karnkowski w swym piśmie z 1596 r. *Egzorbitancje i naprawa*

⁷⁴ *Propositia tegoż Seymu* [1616] przez Jego Mci Pana Kanclerza Koronnego, BK, sygn. 324, k. 211v; „pokój poddanym własnym appetitum przekładać, to z jego samego i z jego cnoty pochodzi”.

⁷⁵ *Propozycja sejmu walnego warsz.* [1611] *Feliksa Kryskiego*, B. Czart., sygn. 106, s. 229.

⁷⁶ *Legacja [...] na sejmik przedsejmowy [...] w Środzie 23 sierpnia 1611 r.*, w: *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1: (1572–1632), cz. 2: (1616–1632), red. W. Dworzaczek, Poznań 1962, s. 399.

kola poselskiego stwierdzał, że na sejmie powinny w pierwszej kolejności być rozpatrywane kwestie przedstawione w propozycji od tronu⁷⁷.

Nacisk na praktyczną stronę rządzenia w opozycji do długich procedur właściwych instytucjom republikańskim może przywodzić na myśl Niccolò Machiavellego, który wskazywał, że w każdym państwie wolnym powinna istnieć instytucja dyktatury⁷⁸. Kierowanie się radami Florentczyka zarzucano w czasie rokoszu obozowi dworskiemu⁷⁹. Mikołaj Zebrzydowski wskazywał na zagrażające wolności „jakoweś cudzoziemskie i machiawelskie rady, *absolutum dominium* wprowadzające”⁸⁰.

Zarzut ten odpierała *Deklaracja pisma pana wojewody krakowskiego*. Co ciekawe, zamiast po prostu mu zaprzeczyć, autor odpowiadał, że „Machiavellego dowcipu ludzie wielcy nie ganiają”⁸¹. Autorstwo tego anonimowego tekstu jest przypisywane Szczęsnemu Kryskiemu, który miał okazję dobrze poznać autorów klasycznych i był opisywany jako człowiek odcytany.

Deklaracja pisma pana wojewody krakowskiego zdaniem Urszuli Augustyniak pochodzi z kręgu Zygmunta Myszkowskiego, tak jak *Compendium naprawy Rzeczypospolitej*⁸². Oba te teksty Jan Czubek przypisuje Kryskiemu.

⁷⁷ St. Karnkowski, *Exorbitancie, y naprawa kola poselskiego*, Kraków 1596, s. 4.

⁷⁸ N. Machiavelli, *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu Liwiusza*, tłum. K. Żaboklicki, w: idem, *Książę; Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 1994, s. 149; „Urząd doraźnie powoływanego dyktatora [...] jest [...] niezbędny we wszystkich państwach wolnych [...]. Bowierni rządy republikańskie działają zazwyczaj nader wolno, jako że żadna rada ani żaden urzędnik nie mogą sami nic postanowić [...]”.

⁷⁹ H. Barycz, *Mysł i legenda Machiavellego w Polsce w wieku XVI i XVII*, w: *Spojrzenie w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 286–288; *Wotum, Ekscytarz*, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. 1, wyd. J. Czubek, Kraków 1916, s. 301; „Machiawel w grobie, / Dawno leżąc, tą króla obowiązującą radą / Żeby cnotę wyrzucił i nazwał ją zdradą”.

⁸⁰ *Skrypt p. wojewody krakowskiego, na zjeździe stężyckim niektórym panom senatorom dany*, w: *Pisma polityczne...*, t. 2, s. 269.

⁸¹ *Deklaracja pisma pana Wojewody krakowskiego, w Stężycy między ludziami podanego*, w: *ibidem*, s. 317.

⁸² U. Augustyniak, *Myszkowski (Gonzaga-Myszkowski, hrabia na Mirowie) Zygmunt*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 22, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 405.

Pierwszy z nich był odpowiedzią obozu regalistycznego na *Skrypt p. wojewody krakowskiego, na zjeździe stężyckim niektórym panom senatorom dany*⁸³. Drugi, napisany po ugodzie w Janowcu, zawiera rady reform systemu rządów w Rzeczypospolitej w duchu absolutystycznym. Autor proponuje królowi, aby stopniowo dążył do ograniczenia roli sejmu przez likwidację izby poselskiej i zmniejszenie liczby senatorów⁸⁴. Te radykalne postulaty stoją w sprzeczności z tym, co Kryski głosił w czasie pierwszego sprawowania przez siebie funkcji marszałka izby poselskiej. Stoją one w kontrze także do jego pojednawczych wypowiedzi wobec rokoszan. Można mieć w związku z tym wątpliwości co do zasadności przypisywania mu autorstwa tego utworu⁸⁵.

Deklaracya stanowi jeden z niewielu wśród wypowiedzi ówczesnych autorów przykładów (częściowo) pozytywnego ustosunkowania się do poglądów, jakie głosił Niccolò Machiavelli. Nie można jednak powiedzieć, by przytoczone słowa oznaczały ich jednoznaczną akceptację. Autor *Deklaracyi* wyraża zniuansowany stosunek do renesansowego pisarza, stwierdzając: „O tej książce *De principe* wielki jeden człowiek, który go nieźle umiał, zwykł był mawiać, że jest jako łąka; na teźże łące rodzą się i zioła lekarskie, i trucizny”⁸⁶.

Feliks Kryski z myślą autora *Księcia* mógł się zapoznać w czasie swojego pobytu we Włoszech. W czasie tej peregrynacji nauczył się języka włoskiego⁸⁷. Twórca *Deklaracyi* w odpowiedzi na potępienie tego, iż „Machiavell uczy, aby jeden rozumnie panował”, zauważał: „nie wiem, jeśli będziecie

⁸³ *Skrypt p. wojewody krakowskiego...*, s. 264.

⁸⁴ *Compendium naprawy Rzeczypospolitej*, w: *Pisma polityczne...*, t. 2, s. 183; „*Confusio* aby nie była, izba poselska naprzód trzeba, aby była zniesiona, bo ta jest retardacją wszystkich rad dobrych, a częstokroć i przeszkodą”.

⁸⁵ Zdaniem Stanisława Cynarskiego i Władysława Czaplińskiego *Compendium* jest dziełem autora rokoszańskiego mającym skompromitować obóz dworski; zob. S. Cynarski, *Stronnictwo królewskie w dobie rokoszu Zebrzydowskiego (próba charakterystyki)*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1965, R. 8, z. 3/4, s. 22; W. Czapliński, K. Orzechowski, *Synteza dziejów polskiego państwa i prawa: demokracja szlachecka i oligarchia magnacka*, „Kwartalnik Historyczny” 1967, R. 74, nr 1, s. 144.

⁸⁶ *Deklaracya pisma...*, s. 317.

⁸⁷ H. Barycz, op. cit., s. 287–288.

chwalić, kiedy szlachta przeciwko królowi, a chłopci przeciw szlachcie powstaną i wybiwszy szlachtę, sami chłopci panować, jako w Holandyej, będą [...]”⁸⁸.

Ideałem jest więc tutaj „rozumne panowanie jednego”, któremu przeciwstawia się groźbę plebejskiej rewolucji, której przykładem mają być Zjednoczone Prowincje. W odwołaniu do wystąpienia protestanckich poddanych przeciw katolickiemu władcy dopatrywać się możemy podnoszonego przez stronę prokrólewską zarzutu wobec rokосу, iż jest on dziełem dysydentów.

Z wypowiedzi Kryskiego wyłania się obraz króla jako tego, który inicjuje polityczne działania. Monarcha ma możliwość współpracy z senatorami tam, gdzie zawodzi sejm. Nacisk na praktyczną stronę rządów i znajomość kultury włoskiej przywodzą na myśl nurt doktryny racji stanu, który reprezentowali pisarze, tacy jak Francesco Guicciardini i Justus Lipsjusz, czy jezuita Giovanni Botero, Juan de Mariana i Petro de Ribedaneira⁸⁹. Zalecali oni władcy ukrywanie swoich prawdziwych zamiarów i korzystanie z nadarzających się okazji. Wobec potępienia Machiavellego punktem odniesienia dla głosicieli zasady kierowania się racją stanu był Tacyt i jego *Roczniki*. Z *Dziejami* Tacyty nie rozstawał się Kryski nawet podczas obrad senatu, jak pisał cytowany na początku Szymon Starowolski.

Sakralizacja władzy królewskiej

Poza uzasadnianiem polityki królewskiej na poziomie praktycznym Kryski legitymizował ją także na poziomie ideowym przez sakralizację władzy królewskiej. Najdobitniejszym tego przykładem jest *Passya pana naszego Zygmunta Trzeciego*⁹⁰ stylizowana na ewangeliczny opis męki Pańskiej, w której rolę Chrystusa pełni Zygmunt III, a rokoszanie, senatorowie regaliści i neutraliści są odpowiednikami innych bohaterów biblijnego dramatu.

⁸⁸ *Deklaracja pisma...*, s. 317.

⁸⁹ W. Buchner, *Wojna i konkwista. Hiszpańska myśl polityczna Złotego Wieku*, Kraków 2007, s. 137–157.

⁹⁰ *Passya pana naszego Zygmunta Trzeciego, króla polskiego, podług jego sługi i wiernego poddanego, z panem swym spółcierpiącego*, w: *Pisma polityczne...*, t. 2, s. 52.

Passya opisuje rokosz od zjazdu w Stężycy do ugody w Janowcu. Ukazanie Zygmunta III i jego przeciwników politycznych w konwencji opisu męki Pańskiej miało precedens w postaci *Pasji marforiańskiej 1590* opisującej konflikt króla z kanclerzem (który odgrywał w nim rolę Piłata)⁹¹. Parodystyczne nawiązania do modlitw (*Pacierz do Króla Jegomości*), scen ewangelicznych (*O królestwie Zygmunta III, króla Polski*) czy ksiąg biblijnych (*Liber generationis rokosz*) były chętnie używane także przez rokoszan⁹².

Kryski w tym utworze wkłada w usta rokoszan katalog typowych oskarżeń przeciw królowi, na które ten odpowiada poprzez posłańców: „wolnościom i prawom waszym żadnego[m] gwałtu nie uczynił ani czynić myślę, a jeśli w czymś pobłądziło się, chcę naprawić”. W odpowiedzi na to rokoszanie deklarują, że „większej powagi jest nasz rokosz niż królewski majestat”⁹³. Obrażają oni tym samym królewski majestat i uzurpują sobie miejsce, które im się nie należy. Przypisanie tego rokoszanom stanowi poważny zarzut, gdyż szlachta przywiązywała dużą wagę do publicznie okazywanego szacunku dla króla jako instytucji.

Rokoszanie są przedstawieni przez Kryskiego jako ci, którzy pragną obalić króla i wybrać na jego miejsce innego⁹⁴. Wpisuje się to w propagandę obozu regalistycznego rozpowszechniającego pogłoski o planach rokoszan oddania korony Polski i Litwy w ręce księcia siedmiogrodzkiego Stefana II Bocskaya⁹⁵.

Utwór kończy się opisem zgody w Janowcu, kiedy to król wspaniałomyślnie wybacza proszącym o przebaczenie rokoszanom. Z całego utworu wyłania się obraz władcy niewinnie cierpiącego, pokornego i miłościwego⁹⁶.

⁹¹ J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971, s. 69–71.

⁹² Ibidem, s. 156–157.

⁹³ *Passya pana naszego Zygmunta Trzeciego...*, s. 52.

⁹⁴ Ibidem, s. 53; „Chce nam po niemiecku panować i o tym ustawicznie myśli, i dla tego o inszym królu co rychlej trzeba obmyśliwać, a tego z Korony wygnać abo zabić”.

⁹⁵ A. Pawłowska-Kubik, op. cit., s. 207–209.

⁹⁶ Łaskawość króla Kryski chwalił podczas mowy na sejmie 1607 r., zaznaczając, że Pan Bóg królowi „dał *benignitatem et clementiam*, którą najwięcej się Państwa zatrzymują”; zob. AGAD, APP, sygn. 31, t. 2, s. 345.

Feliks Kryski nie ograniczył się jednak do stworzenia *Passyi*. Starosta kruszwicki podpierał się Bożym autorytetem w celu legitymizacji władzy królewskiej i działań króla. W mowie wygłoszonej na sejmie 1611 r. wskazywał, że „Bóg wszystko z wyroków swoich wie, Ten świat, ten ludzi na nim, ten wszystek Rzplte sam prowadzi”⁹⁷.

Dowodem zaś, że władca dobrze służy Bogu, były odnoszone przez niego sukcesy. Kryski wyraził to przekonanie w legacji na sejmik w Środzie w sierpniu 1611 r., w której opisując przebieg wojny moskiewskiej, stwierdzał, że „Bóg sam niepodobieństwa znoś, on za sprawiedliwością J.K.M. pomagał, on pobożność jego prowadził, on za J.K.M. radził, rządził i wojował”⁹⁸.

Związek między opatrnością Bożą a władzą królewską dostrzegali promotor doktryny racji stanu Giovanni Botero, polecający władcom, aby właściwym postępowaniem zjednywali Bożą przychylność dla królestwa⁹⁹. Inny jezuita, kardynał Robert Bellarmin, porównywał chrześcijańskich władców do ministrów Króla królów¹⁰⁰.

Narracja dynastyczna

Aspektem, na który warto również zwrócić uwagę, omawiając twórczość Kryskiego, są wątki powielające narrację dynastyczną Wazów. Habsburgowie austriaccy, nie negując elekcyjności tronu cesarskiego, podkreślali piórem swych historyków starożytność i cnotliwość Domu Rakuskiego¹⁰¹. Podob-

⁹⁷ *Propozycja sejmu walnego...*, s. 229.

⁹⁸ *Legacja [...] na sejmik przedsejmowy...*, s. 400.

⁹⁹ A. Wielomski, *Państwo i jego władca w teorii racji stanu Giovanniego Botero*, „Dialogi Polityczne” 2021, nr 31, s. 119–123.

¹⁰⁰ R. Bellarmin, *De Officio Principis Christiani: Libri Tres*, Romae 1619, s. 2; „Porro Principes terrae multis modis subiecti esse Dei Regi Regum, & Domino Dominantium. Primum enim Principes terrae sunt quasi Proreges Dei, vel potius Ministri principales Dei [...]”.

¹⁰¹ T. Brockmann, *Das Bild des Hauses Habsburg in der dynastienahen Historiographie um 1700*, w: *Bourbon, Habsburg, Oranien: konkurrierende Modelle im dynastischen Europa um 1700*, Hrsg. Ch. Kampmann et al., Wien–Köln–Weimar 2008, s. 48.

nie czynili w Polsce Wazowie. Narracja rozwijana przez dworskich poetów i historiografów ukazywała Zygmunta III i jego synów jako dziedziców Jagiellonów¹⁰². Podejmował ją Feliks Kryski, gratulując królowi narodzin jego syna Karola Ferdynanda w 1613 r. W swym wystąpieniu stwierdzał:

Przodkowie nasi, ba, i my sami długi czas z Krojnik tylko cieszyli się
oną świętą pobożnych Jagielów potomnością. Dziś my na Władysławy,
Kazimierze, Olbrychty rosnące i kwitnące patrzymy, a dziełów wielkich
w godzina po nich wyglądamy¹⁰³.

Kryski nawiązywał w tych słowach do imion trzech pierwszych synów Zygmunta III: Władysława Zygmunta, Jana Kazimierza i Jana Alberta, które przywodzą na myśl polskich królów z dynastii Jagiellonów – Jagiełłę, Władysława i Zygmunta Jagiellończyków oraz Jana Olbrachta. Z innym z Jagiellonów, Zygmuntem Starym, wiąże się motyw literacki, po który Kryski sięgnął, przemawiając do posłów wojska polskiego przy Dymitrze II Samozwańcu. Pieczętarz koronny stwierdzał, że król

Ciesz się, że szczęście to padło nam, którym się niekiedy święty dziad
JKM chełpił nieraz, że i sławy swej poddanemu w zanadza, i głowy na
łono powierzyć mógł bezpiecznie. Oto widzi, że nic tylko w domu, ale
i w obcym kraju ta wiara i poddanych jego ku niemu, toż szczęście i jego
ku poddanym się najduje¹⁰⁴.

Stanowi to nawiązanie do historii, według której Zygmunt I miał chwalić się w czasie zjazdu monarchów w Wiedniu, że mógłby bezpiecznie spać na kolanach każdego ze swych poddanych. Ten przewijający się w XVII

¹⁰² Skarga w dedykacji pisał Zygmuntowi III, że „Ze krwią też królewską wlane jest w W.K.M. serce wielkie i cnoty owych królów Jagielów, Władysławów, Zygmontów”; zob. *O Rządzie Y O Iedności Kosciola Bozego Pod Iednym Pasterzem Y O Greckim Y Ruskim Od Tey Iedności Odstąpieniu: Pisanie X[iędza] Piotra Skargi, Societatis Iesu*, Kraków 1590, s. 295.

¹⁰³ *Gratulacje Jm Pana Kryskiego Kanclerza Koronego KJMci z nowonarodzonego syna 13 8bris 1613*, BK, sygn. 324, k. 6.

¹⁰⁴ Biblioteka Raczyńskich, sygn. 33, k. 83.

i XVIII w. motyw¹⁰⁵ został wykorzystany do ukazania Zygmunta III jako władcy, który – podobnie jak jego dziad – cieszy się miłością i wiernością swych poddanych.

Z przedstawieniem Zygmunta III jako kontynuatora Jagiellonów polemizowała publicystyka rokoszowa. W utworach z czasów rokoszu Zebrzydowskiego król był przez swych krytyków ukazywany jako nie Jagiellon po kądzieli, lecz jako szwagier „niemieckich panów”, który „nas sprzedał Rakuszanom”, a „Brandenburczykom sprzedał pruską ziemię”. Takie zdaniem rokoszanina było z Zygmunta III „Jagiellowe plemię”¹⁰⁶.

W innym zgoła duchu wypowiadał się autor omawianej *Deklaracji pisma pana wojewody krakowskiego*. Wskazywał on, że dawniej była także – jak w jego czasach – wolna elekcja, a jednak

przez tych lat 700 [...] tylko trzy familie króle nam rodziły: lechowska, piastowska, jagiełłowska, bo ci przychodniowie dwaj, jako chmura w jasny dzień, zaś znowu do słońca jagiełłowskiej krwi, królewica szwedzkiego wrócili się¹⁰⁷.

Co ciekawe, jako elekcyjna przedstawiona zostaje nie tylko dynastia Jagiellonów i potomków legendarnego Lecha, lecz także Piastów. Przodkowie szlachty mieli mieć za panowania tych dynastii *liberam electionem*, co jeszcze bardziej zaciera różnice między szwedzkim dynastą a rodem potomków Giedymina. Potwierdza także – wbrew kpinom rokoszan – ciągłość między rządami Jagiellonów a panowaniem Zygmunta III.

Podsumowanie

Feliks Kryski zastąpił jako mówca sejmowy i okolicznościowy, wiążąc się, podobnie jak wcześniej jego ojciec, ze stronnictwem regalistycznym.

¹⁰⁵ P. Lewandowski, *Zabić króla! Zamach Michała Piekarskiego na Zygmunta III Wazę*, Warszawa 2012, s. 78–89. Odwołał się do niego następca Kryskiego na stanowisku kanclerza koronnego Andrzej Lipski na sejmie 1623 r.; zob. B. Czart., sygn. 115, s. 60.

¹⁰⁶ *Paskwillus o królu i radzie jego*, w: *Pisma polityczne...*, t. 1, s. 360.

¹⁰⁷ *Deklaracja pisma...*, s. 323.

Wojewodzie mazowiecki przekonywał Mazurów do poparcia działań króla na sejmikach i występował jako przywódca regalistycznych Mazowszan na sejmach.

Podkanclerzy, a później kanclerz koronny wykorzystywał kancelarię koronną do koordynowania wysiłków na rzecz prokrólewskiej agitacji. Kierując propagandą obozu regalistycznego, przedstawiał argumenty usprawiedliwiające przekraczanie przez Zygmunta III obowiązujących zasad nadzwyczajnymi okolicznościami i działaniem przez monarchę dla dobra Rzeczypospolitej w sytuacji, w której szlachta potrafiła jedynie próżno debatować. Opisując rolę monarchy, Szczęsny Kryski zaznaczał, że król potrzebuje współdziałania ze strony szlachty.

Historiografia dworska kładła nacisk na ciągłość między Zygmuntem III a jego jagiellońskimi przodkami. Także propaganda pieczętarza koronnego ukazywała syna Katarzyny Jagiellonki jako kontynuatora dynastii rządzącej Polską przez dwa wieki. Miało to również wymiar polemiczny przez podważanie krytyki opozycji, która w czasie rokoszu ukazywała Zygmunta III jako obcego – Szweda i powinowatego Rakuszan. Jednocześnie Kryski podkreślał w czasie wojen z Moskwą, że Zygmunt III nie kierował się korzyściami własnymi i swego rodu, ale dobrem Rzeczypospolitej.

Istotna dla naszej analizy jest widoczna u starosty kruszwickiego sakralizacja władzy monarszej. Kryski wyrażał w swoich mowach przekonanie o szczególnej roli władcy powierzonej mu przez Boga, w której to Stwórca miał swego pomazańca wspierać. Wpisywało się ono w tendencje prezentowane przez ówczesnych pisarzy kontrreformacyjnych, takich jak Giovanni Botero czy Robert Bellarmin.

Z analizowanej twórczości wyłania się obraz zadeklarowanego regalisty umiejętnie posługującego się słowem i dostosowującego przekaz do odbiorcy. Kryski w swych oficjalnych wypowiedziach nie posuwał się do stwierdzeń tak radykalnych, jakie wyrażała część innych regalistów. Krytykował on przy tym nieraz postępowanie izby poselskiej, zarzucając posłom kierowanie się prywatą i paraliżowanie obrad w imię partykularnych interesów.

W praktyce politycznej promował jednocześnie styl rządów, w których to król ma inicjatywę, a w razie konieczności wykracza poza obowiązujące ramy prawne. Zbliżał się pod tym względem do głosicieli doktryny racji stanu. Mimo tych wskazujących na monarchistyczne zapatrywania poszlak

w oficjalnych wypowiedziach Kryski nie posunął się do zanegowania obowiązującego systemu rządów w sposób, jaki robili to pisarze polityczni, tacy jak Krzysztof Warszawicki i Piotr Skarga. Trudno się więc zgodzić z jednoznaczną oceną prezentowaną w historiografii. Utrwaloną opinię o monarchistycznych poglądach Feliksa Kryskiego należy traktować z dużą ostrożnością.

